

## INFORMACJA PRASOWA

**Na zwolnieniu lekarskim mamy się kurować, a nie pracować**

**Praca u konkurencji, remont mieszkania, udział w rekrutacji na inne stanowisko, czy ekstremalne wojaże to tylko niektóre przykłady jak Polacy spędzają czas na „chorobowym”. W całym kraju przeprowadzono blisko 174 tys. kontroli w I kwartale 2019 roku, w konsekwencji wydano 10 tys. decyzji wstrzymujących dalszą wypłatę zasiłków chorobowych na kwotę 9,2 mln zł. W województwie śląskim takich kontroli było ponad 25 tysięcy, a wstrzymana kwota to 1,16 mln zł.**

Zwolnienie lekarskie oraz zasiłek chorobowy są po to, by chory mógł jak najszybciej, stosując się do zaleceń lekarza, odzyskać zdrowie i wrócić do pracy. Chory w trakcie zwolnienia otrzymuje wynagrodzenie chorobowe lub zasiłek chorobowy, więc nie musi martwić się o pieniądze. - Warto pamiętać, iż każde zwolnienie jest zwolnieniem od wykonywania jakiegokolwiek pracy zarobkowej oraz wszelkich czynności, które mogą utrudnić powrót do zdrowia i wydłużyć czas rekonwalescencji. Niestety, wciąż jest grono osób, które nieprawidłowo wykorzystuje zwolnienie lekarskie, traktując je jako alternatywę dla urlopu, czy też możliwość dorobienia w innej firmie. Pracownik, który w czasie trwania zwolnienia lekarskiego wykonuje pracę zarobkową lub wykorzystuje to zwolnienie niezgodnie z jego celem, musi liczyć się z tym, że straci prawo do zasiłku chorobowego - przypomina Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim.

Przypomnijmy, że zgodnie z ustawowymi uprawnieniami Zakład Ubezpieczeń Społecznych kontroluje prawidłowość orzekania o czasowej niezdolności do pracy (np. czy chory na dzień badania przez lekarza orzecznika jest nadal chory) oraz prawidłowość wykorzystywania zwolnień lekarskich ( np. czy stosuje się do zaleceń lekarza, czy nie pracuje w innej firmie, bądź wykonuje inne czynności, które mogą wydłużyć czas rekonwalescencji).

**Dane wojewódzkie dla kontroli wykorzystywanie chorobowego**

W pierwszym kwartale 2019 r. w województwie śląskim przeprowadzono ponad 4 tys. kontroli wykorzystywania zwolnień lekarskich, 830 osobom cofnięto zasiłki chorobowe na kwotę blisko 990 tys. zł. Najwięcej takich kontroli przeprowadził oddział ZUS w Rybniku, bo 948, w wyniku których prawa do zasiłku pozbawionych zostało 219 osób, które wykorzystywały zwolnienia lekarskie niezgodnie z ich przeznaczeniem. Kwota cofniętych zasiłków przekroczyła 326 tys. zł. Jednak to na terenie chorzowskiego oddziału ZUS najwięcej osób nieprawidłowo wykorzystywało „chorobowe”, bo aż 394 na 594 kontrolowane. Kwota cofniętych świadczeń przekroczyła 390 tys. zł.

Jeśli chodzi o pozostałe oddziały ZUS w województwie śląskim, to oddział ZUS w Bielsku-Białej skontrolował 635 osób. 40 osobom cofnięto świadczenia na kwotę 37,9 tys. zł. Oddział ZUS w Częstochowie przeprowadził 542 kontrole, w wyniku których 57 osobom cofnięto świadczenie na kwotę 114 tys. zł. W oddziale ZUS w Sosnowcu zasiłek cofnięto 52 osobom na 727 skontrolowanych. Wstrzymana kwota sięgnęła 52 tys. zł. W oddziale ZUS w Zabrze skontrolowano 606 osób. Niezgodnie z przepisami zwolnienie chorobowe wykorzystywało 68. Kwota cofniętych zasiłków wyniosła 68,6 tys. zł.

**Kontrola prawidłowości orzekania**

Zakład Ubezpieczeń Społecznych prowadzi także kontrolę prawidłowości orzekania o czasowej niezdolności do pracy. Polega ona na wezwaniu chorego na badanie do lekarza orzecznika i sprawdzeniu, czy chory na dzień kontroli jest wciąż czasowo niezdolny do pracy, czy też choroba

ustąpiła. Innymi słowy, lekarz orzecznik sprawdza, czy wystawiający zwolnienie lekarskie lekarz prawidłowo ocenił stan zdrowia pacjenta i stan na jaki orzeczona zastała niezdolność. Kontrola może być przeprowadzona także na podstawie dokumentacji medycznej.

Gdy w wyniku takiej kontroli lekarz orzecznik stwierdzi, że ubezpieczony jest już zdolny do pracy, to wypłata zasiłku zostaje wstrzymana, a ubezpieczony następnego dnia powinien zgłosić się do pracy. W przypadku takiej kontroli nie ma zwrotu świadczenia za dni przypadające przed badaniem u lekarza orzecznika.

### **2, 5 tys. dni absencji?**

W pierwszym kwartale 2019 r. takich kontroli lekarze orzecznicy ze śląskich oddziałów ZUS przeprowadzili 21,4 tys., 467 osób uznano za zdolnych do pracy, tym samym ograniczono ponad 2,5 tys. dni absencji. Kwota wstrzymanych zasiłków wyniosła 173 tys. zł. Najwięcej takich kontroli przeprowadzono w oddziale **ZUS w Chorzowie**, bo aż 4,9, z czego 68 osób uznano za zdolnych do pracy, liczba dni absencji ograniczona w wyniku kontroli wyniosła 411. Kwota cofniętych zasiłków chorobowych wyniosła 31,9 tys. zł. Drugi pod względem liczby przeprowadzonych kontroli w zakresie prawidłowości orzekania zwolnień lekarskich w województwie śląskim był **oddział ZUS w Rybniku**. Przeprowadzono tam 4,2 tys. kontroli, w których skutek 79 osób uznano za zdolnych do pracy, kwota cofniętych zasiłków wyniosła ponad 23 tys. zł.

To **oddziałowi ZUS w Częstochowie** przypadł rekord w województwie, jeśli chodzi o liczbę osób, których w wyniku kontroli lekarza orzecznika uznano za zdolnych do pracy. Na 3 tys. przeprowadzonych kontroli 174 osoby następnego dnia wróciło do pracy. Liczba dni absencji z prawem do zasiłku chorobowego ograniczona w wyniku kontroli sięgnęła 990. Kwota cofniętych zasiłków też jest najwyższa w województwie i przekroczyła 64 tys. zł.

W **oddziale ZUS w Bielsku-Białej** w I kwartale 2019 r. przeprowadził 2 tys. kontroli prawidłowości orzeczeń, z czego 61 osobom wstrzymano wypłatę zasiłku na kwotę 18 tys. zł. W **oddziale ZUS w Sosnowcu** takich kontroli było 3,4 tys., 52 osoby uznano za zdolne do pracy, kwota cofniętych zasiłków to 17,5 tys. zł. **Zabrzański oddział** skontrolował 3,9 tys. orzeczeń, z czego zapadło 33 decyzji o braku prawa do zasiłku na kwotę 18,3 tys. zł

- Należy pamiętać, że ten rodzaj kontroli, czyli prawidłowości orzekania o czasowej niezdolności do pracy, jest zarezerwowany wyłącznie dla ZUS. Natomiast przypominamy, że możliwość kontrolowania prawidłowości wykorzystania zwolnień lekarskich swoich pracowników mają także pracodawcy, którzy zatrudniają ponad 20 osób, gdyż to oni wówczas są płatnikami świadczeń - wyjaśnia Beata Kopczyńska.

Beata Kopczyńska  
regionalny rzecznik prasowy ZUS  
województwa śląskiego